

Fragment relacji świadka historii



BOGDAN WIŚNIEWSKI

ur. 1937, Jarocice



Zakres terytorialny i czasowy	Bielawa, pierwsze powojenne lata
--------------------------------------	----------------------------------

Wspomnienie o sklepie spożywczo-kolonialnym prowadzonym przez rodziców w pierwszych latach po wojnie

Przyjechaliśmy na tak zwany Zachód. Wtedy się mówiło w centralnej Polsce, że jedzie się na Zachód. Przyjechaliśmy na Zachód. To był bodajże 1945 rok. Przyjechaliśmy do Bielawy. Ojciec tutaj miał sklep kolonialno-spożywczy na ulicy Sowiej, pod dziesiątką. Do tej pory jeszcze ten dom istnieje. Ale była taka nagonka, żeby likwidować wszystko, co prywatne. Wszystko musiało być państwowe. No i ojciec musiał zlikwidować sklep. A to działo się w ten sposób, że dostarczali chleb. Na każdym chlebie była naklejka, z jakiej piekarni jest chleb. Przyszła komisja. Zerwali kartki z chleba i pokazali, że nie ma tej kartki na chlebie i dostaliśmy chyba dwa miliony domiaru. Rodzice zmuszeni byli zlikwidować ten sklep. Zlikwidowaliśmy sklep, dlatego że powyżej był sklep spółdzielczy jako konkurencja. W ogóle to była taka tendencja, że nie ma nic prywatnego. Wszystko jest państwowe. Mama musiała iść do pracy, tato również. Mama pracowała w „Bielbawie”, a ojciec w Nadleśnictwie Świdnica. Spłacaliśmy te długi przez kilka lat, bo to była poważna kwota wtedy. A poza tym w tym czasie w Bielawie było bardzo niebezpiecznie. Były jeszcze wojska niemieckie Szroedera, które chyba szły na odsiecz Berlinowi. Część tych ludzi błąkała się po lasach, po górach. Miałem kolegę Niemca, Gerarda Szrajbera. Jego ojciec pracował w „Bieltextie”. Gdy jeździliśmy na narty albo chodziliśmy w góry, spotykaliśmy tych Niemców. Ubrani byli w bluzy wojskowe. Ale widać było, że to jakaś banda, niedobitki z armii niemieckiej. Oni nie byli dla nas niebezpieczni, bo kolega mówił po niemiecku. Ja się niewiele odzywałem, chociaż trochę mówiłem po niemiecku, żeby się nie wydało, że jestem Polakiem.

Data i miejsce nagrania	25 czerwca 2018, Dzierżoniów
Rozmawiał/a	Jakub Ciapała
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami